

Liroy będzie kandydował na prezydenta

17 stycznia 2020

„Liroy na prezydenta! Mówię to pierwszy raz, nie żartuję” – powiedział w rozmowie z Interią Piotr Liroy-Marzec. W wywiadzie były poseł i raper ujawnia m.in. jakie są jego dalsze polityczne plany.



Liroy zapytany, czy zamierza wrócić do polityki, odpowiedział: „Mamy przed sobą kampanię prezydencką, będzie kilka niespodzianek. Gwarantuję!”. Dopytywany, czy zamierza startować w tegorocznych wyborach prezydenckich, zapewnił, że „startuję, bo nie ma kandydata, który odpowiadałby mu jako wyborcy”.

Nie dziwię się, że Andrzej Duda prowadzi w sondażach. On po prostu nie ma konkurencji. Jakie są szanse na wygrane Małgorzaty Kidawy-Błońskiej? Żadne, ale inni wcale nie są lepsi. Mnie zależy na tym, żeby podczas swojej kampanii pokazać, w jakim miejscu jesteśmy i kim powinien być prezydent.

Wstydu na pewno nie przyniosę

Piotr Liroy-Marzec podkreślił, że nie ma kompleksów, aby pełnić urząd prezydenta. „Umiem się podpisać, nie robię błędów. Z języka polskiego miałem dobre oceny. Marketingowo byłbym lepszy na zewnątrz” – jeśli chodzi o nawiązywanie kontaktów czy wizerunek za granicą.

Były polityk zapewnił, że na pewno nie przyniósł by wstydu, co pokazał podczas czterech lat kadencji poselskiej. W jego ocenie, posiada wszystko to co mają pozostali kandydaci, a z drugiej strony ma wiele atutów których nie posiada żaden z nich.

Według Liroya Polska zasługuje na prezydenta, który nie podpisuje ślepo papierów podkładanych przez rząd. Odnosząc się do pozostałych kontrkandydatów, stwierdził, że „za Szymonem Hołownią stoją ci sami ludzie, którzy stali wcześniej za Ryszardem Petru i innymi wydmuszkami”. W jego ocenie także Robert Biedroń nie jest najlepszym kandydatem, gdyż miał problemy z zarządzaniem miastem.

Pytany o kampanię wyborczą, Liroy odpowiedział, że w odróżnieniu do pozostałych, jego kampania będzie „dość krótka”. Raper ma zamiar udowodnić, że „wszystko, co dzieje się teraz w polityce, jest podszyte fałszem”, a politycy nie mają „niczego ciekawego do zaoferowania ludziom”. Jego zdaniem Liroya należy korzystać z narzędzi, którymi dysponuje prezydent, mimo iż nie ma ich za wiele. Liroy zapewnia, że chce pokazać, co naprawdę można zdziałać na tym urzędzie. „Ta kampania będzie miała też drugie dno o czym powiadomię w odpowiednim czasie”.

Kandydatura Andrzeja Dudy na prezydenta w tegorocznych wyborach przez wiele tygodni nie pozostawiała wątpliwości, że obecnie urzędujący prezydent jest niekwestionowanym liderem w wyścigu o fotel prezydencki. W kolejnym sondażu Duda zanotował jednak spory spadek, gdy chodzi o zaufanie Polaków. Według najnowszego badania, przeprowadzonego przez IBRiS dla „Onetu”, Andrzej Duda nadal utrzymuje pozycję lidera w rankingu

zaufania, zaliczył jednak spadek.

Zgodnie z wynikami badania Duda cieszy się zaufaniem 41,6 proc. ankietowanych. Jak podkreśla portal, jest to spadek o 5,1 pkt proc. względem poprzedniego badania. Drugi w kolejce jest premier Mateusz Morawiecki, a trzecie miejsce przypadło wicemarszałek Sejmu Małgorzacie Kidawie-Błońskiej.

Poza podium znalazł się Donald Tusk z zaufaniem na poziomie 33,6 proc., wyprzedzając Jarosława Kaczyńskiego po raz pierwszy od czerwca. Piąte miejsce przypadło natomiast prezesowi PiS Jarosławowi Kaczyńskiemu, któremu ufa 33 proc. respondentów, czyli o 1,2 pkt proc. mniej niż w grudniu.

Dużym wzrostem zaufania cieszy się marszałek Senatu Tomasz Grodzki, który tym razem osiągnął najwyższy w tym miesiącu wzrost pozytywnych opinii – ufa mu 23,3 proc. respondentów.

Natomiast najwyższy wzrost nieufności zaliczył dziennikarz Szymon Hołownia, który planuje start w wyborach prezydenckich. Brak zaufania wobec publicysty deklaruje 27 proc., podczas gdy w ostatnim badaniu było to 13,4 proc.

Zdjęcie: Facebook/Liroy

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net